

sygn. akt I C 1601/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 października 2021 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 12 października 2021 roku w W.

przy udziale protokolanta Beaty Lewandowskiej

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 917 (dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

S. K. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. 600 euro z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, że dochodzi zryczałtowanego odszkodowania za opóźniony lot na podstawie rozporządzenia nr 261/2004 (pozew k. 2-3).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Powołała się na zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków – w postaci ewakuacji wieży kontroli lotów (sprzeciw k. 20-22).

II. Ustalenia faktyczne

Powódka miała potwierdzoną rezerwację na obsługiwany przez pozwaną lot łączony na trasie Singapur – W. – W. (...) 23 stycznia 2020 r. Składał się on z rejsu (...) planowanego w godzinach 00.20-5.55 oraz rejsu (...) planowanego w godzinach 7.15-9.20 (bezsporne, ponadto e-bilet k. 6). Odległość między lotniskiem w Singapurze a lotniskiem w Wlnie mierzona po ortodromie wynosi ponad 9 000 km (bezsporne, nadto wiedza powszechnie dostępna).

Powódka stawiała się na odprawę w Singapurze (bezsporne). Jednakże lot z Singapuru do W. był opóźniony – wystartował dopiero o 2.56 i wylądował o 8.48 (bezsporne, nadto wydruk z F. k. 8, wydruk z hubinfo k. 27).

W związku z powyższym, ponieważ powódka nie zdążyłaby na przesiadkę na lot do W., pozwana zaoferowała jej zmianę planu podróży, z czego powódka skorzystała. Nowy plan podróży w miejsce lotu (...) przewidywał lot (...) tego samego dnia w godzinach 10.55-13.00 (bezsporne, nadto wydruk systemu I. Transfer k. 27 oraz wydruk z systemu z systemu rezerwacyjnego k. 34-35). Powódka doleciała tym lotem do W. o 12.56 tj. niecałe 4 godziny po planowanym pierwotnie czasie przylotu (wydruk z hubinfo k. 36).

Przyczyną opóźnienia rejsu (...) 23 stycznia 2020 r. była ewakuacja wieży kontroli lotów na lotnisku w Singapurze z powodu alarmu pożarowego. Ewakuacja trwała w godzinach 00.10-1.40. Spowodowało to opóźnienie 50 wylotów i

przekierowanie 9 lądowań na inne lotniska (korespondencja pozwanej z kontrolą ruchu lotniczego w Singapurze k. 29, 62-63, artykuł prasowy k. 31, wydruk z flightera.net k. 64-71, wydruk z systemu (...) k. 30, wydruk z hubinfo k. 27).

Powyższe było wyłączną przyczyną opóźnienia. W szczególności nie miał na to wpływu rotacyjny system wykorzystania samolotów. Samolot był na lotnisku w Singapurze już prawie 8 godzin przed planowanym startem lotu (...) (wydruk z systemu netline k. 33). Samolot rozpoczął kołowanie o czasie, jednak z uwagi na ewakuację wieży musiał je przerwać (D. O. Report k. 28).

Przed ewakuacją wystartowały rejsy (...) (planowany wylot 00.05, faktyczny 00.01) oraz (...) (planowany wylot 00.10, faktyczny 00.00) (wydruki z F. k. 53-54).

III. Ocena dowodów

Zgromadzone w postępowaniu dokumenty sąd uznał za w pełni wiarygodne. Nie podzielił zarzutów powódki, jakoby były niewiarygodne tudzież nieprzydatne dla postępowania. Sąd zupełnie nie zgadza się z zarzutami, jakoby przedłożone dokumenty były niewiarygodne z tej tylko przyczyny, że pochodzą od pozwanej. Jest to dokumentacja lotnicza, a pozwana jest przewoźnikiem lotniczym. Gromadzi i przetwarza dane dotyczące wykonywanych rejsów niezależnie od wytaczanych przeciwko niej powództwom o odszkodowania z rozporządzenia nr 261/2004, które mają w zakresie działalności pozwanej charakter marginalny. Brak podstaw do przyjmowania nieuzasadnionych żadnymi konkretnymi okolicznościami założeń, że pozwana, podlegająca ścisłemu nadzorowi, na potrzeby tych postępowań fałszuje dokumentację lotniczą.

Nie jest też prawdą, że pozwana może z łatwością pozyskać dowody od innych podmiotów. Sąd z urzędu wie, na podstawie innych prowadzonych postępowań, że po pierwsze, dane uzyskiwane od innych podmiotów pochodzą albo od przewoźników albo z tych samych źródeł, na podstawie których przewoźnicy sporządzają swoją dokumentację. Z analizy dziesiątek spraw wynika jednoznacznie, że problem polega nie w przedstawianiu przez przewoźników sfałszowanych danych, tylko w wybiórczym przedstawianiu dokumentacji. Rzecz ta jednak nie dotyczy niniejszego postępowania, gdzie pozwana w ocenie sądu przedłożyła w pełni adekwatny do przedmiotowego powództwa materiał procesowy. Ponadto wiele danych nie jest w ogóle przekazywane innym podmiotom – przykładowo kontroli ruchu lotniczego nie jest przekazywana handlowa (widniejąca na bilecie) godzina przylotu (...), a jedynie skalkulowana na podstawie trasy lotu oraz planowanej godziny startu godzina lądowania (E.), a takich przykładów jest więcej.

W realiach tej konkretnej sprawy wskazać natomiast należy, że po pierwsze, pozwana przedłożyła szereg dowodów pochodzących z niezależnych od niej źródeł (flightera.net, artykuł prasowy, korespondencja pochodząca od kontroli ruchu lotniczego z Singapuru), a po drugie, dołożyła wszelkich starań, żeby uzyskać tych dowodów jeszcze więcej (e-mail k. 62).

Na marginesie należy odnieść się do wykazania przez powódkę, że wystartowały 2 rejsy. Powódka chciała podważyć w ten sposób twierdzenie, że obsługiwany przez pozwaną rejs nie mógł wystartować. Nie było to jednak skuteczne, bowiem – jak trafnie wytknęła pozwana – wskazane przez powódkę rejsy wystartowały przed ewakuacją, z kolei wszystkie (bez wyjątku) rejsy o planowanym czasie wylotu po 00.10 doznały znacznych opóźnień.

IV. Ocena prawna

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004 obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty, jeżeli może dowieść, że odwołanie (a więc również duże opóźnienie, do którego przepisy o odwołaniu stosuje się zgodnie z orzecznictwem (...)) jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. W ocenie sądu pozwana skutecznie wykazała wszystkie wynikające z ww. przepisu przesłanki, które łącznie zwalniają ją z obowiązku wypłaty zryczałtowanego odszkodowania.

Nie ulega wątpliwości nadzwyczajny charakter zdarzenia w postaci ewakuacji wieży lotów. Oznacza ona brak obsługi kontroli ruchu na lotnisku, bez której ruch lotniczy, w szczególności starty samolotów, nie może się odbywać. Z uwagi na natężenie tego ruchu, wielkie prędkości oraz ograniczoną sterowność samolotów – ruch bez tej kontroli (innymi słowy, latanie „po omacku”) bardzo szybko doprowadziłby do tragedii. Można to porównać do ruchu samochodowego w metropolii w godzinach szczytu przy braku sygnalizacji świetlnej albo ruchu kolejowego z niesprawnymi semaforami. Nie wpisuje się to w normalną działalność przewoźników lotniczych – ta bowiem oparta jest na założeniu ciągłego działania tej kontroli. Jest to okoliczność zewnętrzna wobec pozwanej i nieoczekiwana. Przewoźnik wobec zaprzestania działalności kontroli ruchu na lotnisku jest zupełnie bezbronny. Nie jest w stanie ani temu przeciwdziałać, ani realizować lotów bez współpracy z tą kontrolą. Co więcej, jest to sytuacja analogiczna do strajku kontrolerów, która to okoliczność jest wprost podana jako przykład okoliczności nadzwyczajnej zwalniającej z odpowiedzialności przez prawodawcę unijnego w motywie 14 rozporządzenia nr 261/2004.

Co istotne, pozwana wykazała, po pierwsze, że okoliczność ta miała miejsce na lotnisku w Singapurze, po drugie, że to właśnie ta okoliczność (a nie jakaś inna) doprowadziła do opóźnienia (świadczy o tym oczekiwanie samolotu przez prawie 8 godzin na lotnisku oraz rozpoczęcie kołowania o planowanym czasie, jak również brak odnotowania jakiegokolwiek innej przyczyny).

Co oczywiste, pozwana nie była w stanie w jakikolwiek sposób zapobiec opóźnieniu. Niezależnie bowiem od starań pozwanej start z lotniska w Singapurze był niemożliwy, o czym świadczy to, że po godzinie 00.10 nie wystartował żaden samolot (stąd analizowanie możliwości zapewnienia maszyny zastępczej jest w tym stanie faktycznym zupełnie nieadekwatne, pomijając już to, że Singapur jest znacznie oddalony od bazy pozwanej). Ruch po zakończonej ewakuacji, co oczywiste, musiał być przywracany stopniowo. Nie było możliwe jednoczesne wystartowanie wszystkich opóźnionych samolotów naraz. Pozwana nie mogła sama decydować o swojej godzinie wylotu, zmuszona była podporządkować się decyzjom kontroli ruchu. Wystartowała o 2.56, z opóźnieniem ok. 2,5 godziny. Na marginesie zaakcentowania wymaga trafnie podniesiona przez pozwaną okoliczność, że chociażby wystartowała jako pierwsza, o 1.40, to i tak powódka nie zdążyłaby na przesiadkę.

Pozwana dołożyła wszelkich starań, żeby zminimalizować niedogodności dla powódki. Zapewniła jej rejs alternatywny, którym powódka dotarła do W. z opóźnieniem nieznacznie przekraczającym uznany przez prawodawcę unijnego za minimalny 3-godzinny próg, od którego niedogodności w ogóle potencjalnie mogą podlegać kompensacji. Powódka po dotarciu do W. o 8.48, przy minimalnym czasie na przesiadkę na lotnisku C. 40 minut, już o 10.55 wyruszyła bezpośrednim lotem do W..

V. Koszty procesu

Powódka jako przegrywająca obowiązana jest zwrócić pozwanej poniesione koszty procesu. Złożyły się na nie: wynagrodzenia adwokata wg stawki z § 2 pkt 3 rozporządzenia o opłatach za czynności adwokackie (900 zł) i opłata skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (17 zł).

Z.ądzenia:

- odnotować uzasadnienie;
- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki r. pr. M. Ł. przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 2 listopada 2021 roku asesor sądowy M. J.